

Paweł Winiarski¹

Konstytucyjna dyrektywa postępowania bez nieuzasadnionej zwłoki jako element zasady prawa do sądu w postępowaniu karnym

Słowa kluczowe: sprawność, postępowanie, prawo do sądu, rozsądny termin

Keywords: efficiency, procedure, the right to a fair trial, reasonable timeframe

Streszczenie

Celem danej pracy jest przedstawienie problematyki sprawności postępowania sądowego jako elementu konstytucyjnego prawa do sądu. Rozważania rozpoczyna przedstawienie poglądów doktryny polskiego prawa na temat ogólnie pojmowanej dyrektywy szybkiego postępowania. Dalszą część tekstu zajmuje omówienie regulacji zawartych w prawie międzynarodowym, ze szczególnym uwzględnieniem Europejskiej konwencji praw człowieka, której zapisy legły u podstaw zapisanej w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady prawa do sądu. Przedstawiona została zbieżność stanowisk co do interpretacji omawianych przepisów oraz ich prawidłowe zastosowanie przez organy Europejskiej konwencji praw człowieka i Trybunał Konstytucyjny.

Summary

The constitutional directive proceeding without undue delay as a part of the right to a court in criminal proceedings

The purpose of this publication was to present the issues of the efficiency of judicial proceeding as a part of the constitutional law to the court. Considerations begin from the

¹ Autor jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mail: pawwin@gmail.com.

presentation of how the doctrine of Polish law generally understand directive of the fast procedure. Next part of the text is a discussion of the regulations contained in international law, with particular regard to the European Convention on Human Rights, which formed the basis of the provisions enshrined in Art. 45 ust. 1 of the Constitution of the Republic of Poland which contains the rule of law to the court. Then was presented the convergence of positions as to the interpretation of the provisions and their correct application by the authorities of the European Convention on Human Rights and the Constitutional Court.

✱

Sprawne postępowanie jest jednym z najczęstszych postulatów stawianych naszemu prawu. I choć dyrektywa postępowania bez nieuzasadnionej zwłoki znalazła miejsce w Konstytucji i prawie międzynarodowym, nasz ustawodawca ma w tym zakresie jeszcze wiele do zrobienia. Nie pozostaje jednak bezczynny i ciągle udoskonala krajowe rozwiązania.

W polskim prawie, śladem Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności², w art. 45 ust. 1 Konstytucji wprowadzono zapis, zgodnie z którym „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Dopełnieniem art. 45 jest art. 77 par. 2 zakazujący zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Przez te zapisy ustawodawca wprowadził do naszego systemu zasadę prawa do sądu³. Konstytucja w tym zakresie jest całkowicie zgodna z regulacją EKPC, czym potwierdza przyjęty w niej standard ochrony praw człowieka w demokratycznym państwie prawnym. Nie tylko same regulacje odpowiadają sobie względem ich treści. Również orzecznictwo polskiego Trybunału Konstytucyjnego jest zgodne z linią orzecniczą trybunału strasburskiego,

² Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. – dalej: EKPC lub Konwencja (Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284 ze zm.).

³ Szerzej na temat prawa do sądu S. Pilipiec, *Zasada prawa do sądu w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i Konstytucji Federacji Rosyjskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia”, Zakład Socjologii Prawa, 2003/2004, s. 151 i nast.

w tym co do składników prawa do sądu⁴. Przewidziane w Konstytucji prawo do sądu należy uznać za podmiotowe prawo jednostki⁵, które gwarantuje praworządne postępowanie⁶. Zwroty „każdy” oraz „nikomu”, które określają zakres podmiotowy konstytucyjnego prawa do sądu, są bardzo pojemne treściowo. Obywatelstwo nie stanowi tutaj *conditio sine qua non* przy określaniu kręgu podmiotów uprawnionych na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ma ono jednak istotne znaczenie przy możliwości ograniczania prawa do sądu, gdyż zgodnie z art. 37 ust. 2 Konstytucji ustawa może określić wyjątki w zakresie korzystania z praw i wolności w odniesieniu do cudzoziemców⁷. W ujęciu konstytucyjnym prawo do sądu to „prawo każdego”, co oznacza, że przysługuje nie tylko obywatelom polskim, cudzoziemcom i bezpaństwowcom. Mogą z niego także korzystać osoby prawa publicznego oraz gospodarczego, czyli wszystkie podmioty występujące w obrocie prawnym⁸. Prawo do sądu jest prawem podmiotowym jednostki, a także zasadą wyrażającą ustrojową tożsamość naszego systemu konstytucyjnego⁹. Świadczy o tym chociażby umieszczenie tej normy wśród przepisów Rozdziału II Konstytucji, który dotyczy wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela¹⁰. Prawo do sądu oznacza, że jednostce przysługuje roszczenie o rozpatrzenie jej sprawy przez sąd i jeżeli z takim roszczeniem wystąpi, sąd ma obowiązek sprawę rozpatrzyć, tak więc jest to prawo inicjowania postępowania w razie naruszenia chronionych praw jednostki¹¹.

Z prawa do sądu wyrażonego w Konstytucji wynikają dwie przesłanki. Pierwsza stanowi dyrektywę dla ustawodawcy, aby rozwiązania zawarte

⁴ A. Kubiak, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Łódź 2006, s. 95 i nast.

⁵ Szerzej o podmiotowym zakresie prawa do sądu A. Kubiak, *Konstytucyjna zasada...*, s. 143 i nast.

⁶ K. Kaczmarczyk, [w:] *System organów państwowych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polski*, red. H. Zięba-Załucka, Warszawa 2007, s. 160–161.

⁷ R. Trzaskowski, *Czy istnieje możliwość ograniczenia drogi sądowej w dochodzeniu wolności lub praw? – uwagi na marginesie art. 77 ust. 2 Konstytucji*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 2, s. 82

⁸ P. Tuleja, [w:] *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, red. P. Sarnecki, Warszawa 2008, s. 173 i powołane tam orzeczenie TK K 4/91. K 20/98.

⁹ A. Kubiak, *Konstytucyjna zasada...*, s. 72.

¹⁰ J. Sobczak, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2003, s. 386.

¹¹ P. Tuleja, *op.cit.*, s. 172.

w ustawach zwykłych w tym zakresie były w pełni zagwarantowane, a druga jest wytyczną interpretacyjną dla organów, które powezmą wątpliwość co do dopuszczalności drogi sądowej w konkretnej już sprawie¹².

Prawo do sądu składa się z kilku nierozzerwalnych elementów. Oprócz prawa dostępu do sądu, a więc możliwości inicjowania postępowania przed sądem w przypadku naruszenia praw jednostki, są to również: prawo do rzetelnego postępowania, prawo do wyroku sądowego, prawo do obrony oraz prawo do wysłuchania. Mieści się w tym również prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki¹³. W zasadzie łączy się ono z prawem do skutecznego wyegzekwowania sądowych orzeczeń, co powinno nastąpić w rozsądnym terminie¹⁴. Zgodnie z literalnym brzmieniem, dorobkiem doktryny oraz orzecznictwem ETPC prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki jest istotnym elementem konstytucyjnego prawa do sądu¹⁵. Tak też uznał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 30 października 2006 r.¹⁶ Prowadzenie procesu bez nieuzasadnionej zwłoki Konstytucja uznaje za niezbędną przesłankę prawa do sądu¹⁷. Prawo jednostki do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie jest uznawane nawet za jedno z podstawowych praw człowieka, gdyż zapewnia ochronę i realizację innych praw¹⁸. W piśmiennictwie prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki bywa ujmowane jako składnik prawa do właściwej procedury, która stanowi nieodłączny element prawa do sądu¹⁹. Jest też uznawany za proceduralny warunek rozpatrzenia sprawy sądowej²⁰. W tym ujęciu należy go rozumieć jako nakaz skierowany do sądów, które, dostosowując się do realiów konkretnej sprawy, winny pro-

¹² J. Sobczak, op.cit., s. 388.

¹³ S. Pilipiec, op.cit., s. 153.

¹⁴ P. Tuleja, op.cit., s. 173.

¹⁵ P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 130.

¹⁶ OTK ZU 2006, nr 9/A, poz. 146.

¹⁷ J. Sobczak, op.cit., s. 393.

¹⁸ M. Gościński-Koc, *Prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie na przykładzie Sikorska przeciwko Polsce*, [w:] *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*, red. R. Sztuchmiller i J. Krzywkowska, Olsztyn 2012, s. 148.

¹⁹ J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w.*, Kraków 2004, s. 723, cyt. za M. Jaworską, *Konstytucyjna formuła prawa do „sądu właściwego” a sprawowana przez sądy administracyjne kontrola działalności administracji publicznej*, „Przeгляд Prawa Konstytucyjnego” 2012, nr 3.

²⁰ A. Kubiak, op.cit., s. 203.

wadzić ją sprawnie i bez zbędnych zwłok²¹. Wyrazem podmiotowego charakteru prawa do rozpatrzenia sprawy bez zbędnej zwłoki jest również instytucja skargi na jego naruszenie²². Sam kształt zapisu wskazuje na to, iż ta dyrektywa została potraktowana jako element prawa do rzetelnego procesu sądowego, gdyż zgodnie z przepisem każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Wymóg rzetelnego postępowania pozwala na podejmowanie takich decyzji w sferze praw człowieka, które wybierają „złoty środek” pomiędzy sprawiedliwością i sprawnością postępowania²³. Należy dodać, iż zapis ten jest zgodny z art. 6 Konwencji²⁴, a jego interpretacja powinna być zgodna z linią orzecniczą organów EKPC, której Polska jest stroną. Sprowadza się to do tego, iż organy procesowe nie powinny dopuszczać się zwłoki, której przy uwzględnieniu realiów sprawy można było uniknąć²⁵. Tak więc zachowanie rozsądnego terminu to przejaw dyrektywy szybkiego procedowania, wprowadzony, poprzez umowy międzynarodowe, do prawa polskiego, choć to Konwencja wywarła największy wpływ na kształt naszych regulacji w tym względzie²⁶.

Pierwotnie zasada prawa do sądu swój wyraz znalazła w prawie międzynarodowym. Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w swym art. 6 ust. 1 stanowi: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie [...]”. W danej regulacji zawarta została również dyrektywa sprawnego postępowania. Tym samym uczyniono ją jednym z elementów zasady rzetelnego procesu²⁷. Prawo to w języku angielskim nazwano „right to fair trial” albo „right to fair hearing”. W polskiej literaturze tłumaczy się je jako prawo do rzetelnego procesu sądowego” albo „prawo do rzetelnego postępowania”²⁸. O omawianej dyrektywie wspomina również Międzynarodowy pakt

²¹ Ibidem, s. 229.

²² P. Wiliński, op.cit., s. 130.

²³ Wyrok TK z dnia 19 lipca 2002 r., P 4/01 za: P. Wiliński, *Proces...*, s. 131.

²⁴ E. Sadzik, K. Zgryzek, P. Hofmański, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. I, wyd. 3, Warszawa 2012, s. 21.

²⁵ Ibidem.

²⁶ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1998, s. 25.

²⁷ P. Hofmański, *Konwencja Europejska a Prawo Karne*, Toruń 1995, s. 226–228, tak też w: S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 327.

²⁸ A. Redelbach, *Natura praw człowieka*, Toruń 2001, s. 287–288.

praw obywatelskich i politycznych, który swoim art. 14 ust. 3 pkt c zapewnia, iż: „każdy [...] ma prawo, na zasadach pełnej równości, co najmniej do [...] rozprawy bez nieuzasadnionej zwłoki [...]”²⁹. Na marginesie należy w tym miejscu także wspomnieć o Zbiorze zasad mających na celu ochronę wszystkich osób poddanych jakiegokolwiek formie aresztowania bądź uwięzienia³⁰, którego treść Zasady 38 jest następująca: „Osoba aresztowana z powodu zarzutu kryminalnego będzie miała prawo do rozprawy w rozsądnym terminie lub do uwolnienia jej w toku postępowania”. A więc wymiar sprawiedliwości ma działać szybko, a trwała nieuzasadniona zwłoka procesu jest praktycznie naruszeniem jego reguł. Skrócenie czasu rozpoznania sprawy sądowej jest istotne nie tylko dla oceny sprawności wymiaru sprawiedliwości, ale także ma wpływ na wymienione powyżej standardy międzynarodowe stojące na straży ochrony praw człowieka³¹. Z uwagi na to, że art. 6 EKPC legł u podstaw skodyfikowania dyrektywy szybkości w aktualnie obowiązującym w Polsce stanie prawnym, zasługuje na bliższe zapoznanie się z jego interpretacją.

Pomijając bardziej szczegółowe dywagacje na ten temat³², należałoby wspomnieć o tym, że regulacje Konwencji stanowią minimum zagwarantowanych nią praw³³. Trzeba przy tym zauważyć, że jeżeli w danym państwie poziom poszanowania praw człowieka jest wyższy niż określony konwencyjnymi standardami, Konwencja nie odgrywa w nim na ogół większej roli, ponieważ EKPC odwołuje się wprost do prawa krajowego, co czyni w swych klauzulach ograniczających (np. art. 5 ust. 1 pkt a-f, art. 8 ust. 2, 9 ust. 2 i 10 ust. 2), które zostały skonstruowane w ten sposób, iż warunkiem legalności ingerencji jest ich zgodność z ustawą, która może przecież przewidywać wyższy standard ochrony niż sama Konwencja. Gdyby na przykład pozbawienie wolności w postępowaniu karnym nastąpiło z powodów prze-

²⁹ Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r., który wszedł w życie dnia 23 marca 1976 r. Zakłada on podstawowe prawa i wolności człowieka oraz zobowiązania państwa wobec obywateli. Posiada wiążący charakter prawny, w odróżnieniu od Powszechnej deklaracji praw człowieka z 1948 r. (dalej: MPPOiP).

³⁰ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 43/173 z dnia 9 grudnia 1988 r.

³¹ Z. Gostyński, *Zasada szybkości w nowym Kodeksie postępowania karnego*, [w:] *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1998, s. 374.

³² Szerzej o tym P. Hofmański, *Konwencja Europejska...*, s. 123–134.

³³ Ibidem.

widzianych w art. 5 ust. 1 Konwencji, ale z naruszeniem prawa krajowego, narusza ono także Konwencję z powodu „niespełnienia formalnego warunku dopuszczalności ingerencji”³⁴. Jak widać, standard ochrony uzależniony jest od poziomu ochrony praw ustalonego przez ustawodawców krajowych. Organy Konwencji szeroko interpretują art. 6, by można było jak najczęściej powoływać się na przewidziane przezeń gwarancje. Wynika to zapewne ze znaczenia tego przepisu dla prawidłowego działania wymiaru sprawiedliwości³⁵.

Aby jednostka była w stanie skorzystać z gwarancji do rzetelnego procesu sądowego, musi jej być zapewniony dostęp do sądu krajowego. Przez dostęp do sądu rozumie się dostęp do sądu mającego pełną jurysdykcję co do prawa i faktów, które trzeba z punktu widzenia każdej ze stron rozpatrzyć³⁶. Jeśli zaś chodzi o konkretne postanowienia art. 6 oraz ich obowiązywanie, należy kilka słów poświęcić również zakresowi jego zastosowania. Jako że prawo do rozsądnego czasu postępowania, na tle Konwencji, należy uznać za element wyrażonej w art. 6 zasady „fair trial”, jak i samego artykułu, ich zakres zastosowania będzie taki sam. Granicą obowiązywania gwarancji z art. 6 Konwencji jest prawomocność. Wynika z tego, że w postępowaniu wykonawczym ta regulacja nie obowiązuje.

Nad interpretacją pojęcia „rozsądny termin” niejednokrotnie pochylał się ETS. W jednym ze swoich wyroków³⁷ Trybunał stwierdził, iż Konwencję narusza nieuzasadnione przewlekanie postępowania, a nie samo jego trwanie³⁸. To, czy sprawa została rozpatrzona w rozsądnym terminie, zależy od wielu okoliczności, które muszą być za każdym razem brane pod

³⁴ P. Hofmański, *Konwencja Europejska...*, s. 275 i podane tam orzeczenia Trybunału z dnia 8 czerwca 1976 r., Engel, Serie A tom 22 (1977) = EuGRZ 1976, nr 12, s. 221–234 itd.

³⁵ M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji europejskiej*, Warszawa 1992, s. 41 i powołane tam orzeczenie w sprawie Delcourt przeciwko Belgii (1970, A. 11), w którym Trybunał stwierdził, iż „w społeczeństwie demokratycznym w rozumieniu Konwencji prawo do rzetelnego procesu sądowego zajmuje tak ważne miejsce, że jakakolwiek wykładnia ścieśniająca art. 6 ust. 1 nie odpowiadałaby ani celowi, ani charakterowi tego artykułu”.

³⁶ A. Pagiela, *Zasada „fair trial” w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 2003, Rok LXV, z. 2, s. 136.

³⁷ Wyrok z dnia 13 lipca 1983 r., Zimmermann i Steiner, Serie A tom 66(1983) pkt. 24 uzasadnienia.

³⁸ P. Hofmański, *Konwencja Europejska...*, s. 234.

uwagę. Dotychczasowe orzecznictwo organów konwencji (Eckle v. Niemcy z dnia 15 lipca 1982 r., A.51, Manzoni v. Włochy z dnia 19 lutego 1991 r., A.195-B, Kemmache v. Francja z dnia 27 listopada 1991 r., A.218, Abdoella v. Holandia z dnia 25 listopada 1992 r., A.248-A, Neumeister v. Austria z dnia 27 czerwca 1968 r., A.8, Ciricosta i Viola v. Włochy z dnia 4 grudnia 1995 r., A.337) wypracowało następujące kryteria: złożoność (stopień skomplikowania) sprawy przede wszystkim pod względem jej stanu faktycznego, ale także należy zaliczyć tutaj skomplikowane kwestie prawne oraz możliwość pojawienia się wielu kwestii incydentalnych, zachowanie stron postępowania, czyli np. sposób prowadzenia sprawy przez organy państwowe, jak i przez osobę występującą z zarzutami, tj. skarżącego, stopień uciążliwości postępowania dla skarżącego, a także inne szczególne okoliczności mogące wpłynąć na wydłużenie rozpatrywania sprawy. Przy czym należy zauważyć, że oskarżony, w odróżnieniu od strony w postępowaniu cywilnym, nie musi aktywnie współpracować z organami prowadzącymi postępowanie w jego sprawie, która może przecież zakończyć się jego skazaniem³⁹. Leczenie oskarżonego w toku postępowania karnego z pewnością powinno się mieścić w tym katalogu⁴⁰. Takie kryterium jest trafne, ponieważ, nawet zasadnie korzystając ze swoich uprawnień procesowych, siłą rzeczy, oskarżony przedłuży postępowanie. Pamiętać trzeba, iż w trakcie rozpatrywania np. nowych wniosków dowodowych przedłożonych przez oskarżonego organy nie są pogrążone w nieuzasadnionej bezczynności. Wręcz przeciwnie, wykonują one swoją pracę, zapewniając tym samym realizację uprawnień procesowych. Wszystko to prowadzi do wniosku, że to nie od samego czasu trwania postępowania jest uzależniony przymiot jego rozsądności⁴¹. Trzeba pamiętać, iż czas rozsądny to też czas nie za krótki. I strony, i sąd muszą się przygotować, a to wymaga czasu. Chodzi więc o to, aby przy zachowaniu wyżej wspomnianych reguł ocenić, czy proces nie uległ zwłoce niemającej uzasadnienia w okolicznościach konkretnej sprawy. Na koniec warto też podkreślić, że państwa – strony nie mogą zasłaniać się wszelkimi brakami infrastrukturalnymi czy też złą organizacją pracy. Należy do nich ta-

³⁹ *Prawo karne procesowe – część ogólna*, red. J. Grajewski, Warszawa 2009, s. 105; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1998, s. 25.

⁴⁰ E. Sadzik, K. Zgryzek, P. Hofmański, *Kodeks postępowania...*, s. 22.

⁴¹ *Ibidem*.

kie ukształtowanie procesu, takie działania ustawodawcze, które bynajmniej wskazują na ich starania zmierzające do sprostania konwencyjnym wymogom⁴². Na marginesie warto przypomnieć, iż Trybunał w swych rozważaniach uwzględnia tylko okres po ratyfikowaniu Konwencji, niezależnie od tego, ile czasu minęło wcześniej⁴³.

Prawo do sądu pochodzi z porządku unijnego, jednak to dzięki procedurom krajowym zapewnia się temu prawu skuteczność. Jest to słuszne podejście, lecz jedynie w punkcie wyjścia, ponieważ prawo unijne coraz bardziej ingeruje w krajową regulację proceduralną, choćby poprzez zobowiązanie zapewnienia dostępu do sądu i kontroli sądowej. Nie jest to jedynie zobowiązanie starannego działania, ale także z góry założonego rezultatu, którym jest możliwość skorzystania z dostępu do kompetentnego sądu krajowego przez każdego nosiciela prawa podmiotowego⁴⁴. Uzupełniającym elementem prawa do sądu jest prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury, a więc prawo do rzetelnego procesu, które koncentruje się na jakości procedury sądowej⁴⁵.

W doktrynie polskiego prawa można znaleźć wiele zapatrywań na temat ujmowania postulatu szybkiego postępowania. Jest to ogólna dyrektywa oznaczająca prowadzenie postępowania szybko i bez niepotrzebnych opóźnień, oczywiście przy zachowaniu zdroworozsądkowych standardów, jakimi rządzi się proces przed sądem. Jak trafnie zaznaczył M. Cieślak⁴⁶: „proces (...) powinien przebiegać szybko i trwać możliwie najkrócej”, pod czym rozumie postulat wyeliminowania z procesu wszelkich niepotrzebnych, chciałoby się powiedzieć nieuzasadnionych, zwłok i opóźnień. Postępowanie ma być prowadzone szybko i sprawnie. Ten prakseologiczny postulat sprawnego działania zapewniającego postępowaniu odpowiednią dynamikę przy możliwie oszczędnym wykorzystywaniu sił ludzkich i środków finansowych podnoszony jest w piśmiennictwie do rangi zasady naczelnej, zwanej przez autorów zasadą szybko-

⁴² P. Hofmański, *Konwencja Europejska...*, s. 235; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania...*, s. 25–26.

⁴³ A. Pagiela, *op.cit.*, s. 136.

⁴⁴ T. Koncewicz, *Prawo do rzetelnego postępowania w europejskiej przestrzeni prawnej. Jaka procedura? Jakie prawo?*, „Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej” 2013, R. 58, nr 11–12, s. 66.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 70.

⁴⁶ M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1973, s. 351.

ści⁴⁷. Podobnie C. Kulesza⁴⁸, który uważa, że dyrektywa szybkości postępowania jest wyrazem wąsko rozumianej efektywności procesu sprowadzającej się do oszczędności czasu i kosztów.

Niektórzy autorzy, jak na przykład S. Waltoś⁴⁹, nie nadają postulatowi szybkiego postępowania rangi zasady procesowej. Założenie to nie jest pozbawione racji, ponieważ nadmierne rozbudowywanie katalogu zasad powoduje jedynie niepotrzebny zamęt i godzi w jego przejrzystość⁵⁰, choć to nie jedyny powód. Inni autorzy natomiast nie tylko nadają jej różne nazwy, ale też wyodrębniają jej poszczególne elementy, nadając im przymiot samodzielnych zasad albo też, formułując definicje zasady szybkości, w pewnej mierze (w porównaniu do definicji innych autorów) wykraczają poza jej zakres czy też zawężają go. I tak w piśmiennictwie można spotkać się z zasadą szybkości, zasadą koncentracji, zasadą koncentracji materiału dowodowego, zasadą ciągłości rozprawy i koncentracji materiału dowodowego i rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki⁵¹, a także zasadą koncentracji materiału procesowego i zasadą sprawnego działania⁵², zasadą szybkości i ekonomii postępowania⁵³ oraz zasadą koncentracji (ciągłości) procesu⁵⁴. Postulat szybkości postępowania być może nie zasługuje na miano zasady procesowej, a już z pewnością naczelnej zasady procesu, w szczególności na przykład procesu karnego, ale skoro już została w doktrynie wyodrębniona „zasada” szybkości, to nie należy utożsamiać jej z innymi, zbliżonymi jej zakresowo czy też znaczeniowo dyrektywami⁵⁵. Warto jednak wymienionym i wy-

⁴⁷ M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 342–343, a także R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces Karny. Część ogólna*, wyd. V, Warszawa 2008, s. 142.

⁴⁸ C. Kulesza, *Efektywność udziału obrońcy w procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2005, s. 56.

⁴⁹ K. Buchała, S. Waltoś, *Zasady prawa i procesu karnego*, Warszawa 1975.

⁵⁰ Por. też rozważania na temat mnożenia zasad w: A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976, s. 107–108, a konkretnie co do zasady szybkości, którą w katalogu zasad procesu karnego uważa za zbędną, s. 120–121. Warto zauważyć, iż M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 216–363 wymienia ich około 50!

⁵¹ *Prawo karne procesowe – część ogólna*, red. J. Grajewski, Warszawa 2009, s. 104.

⁵² S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1972, s. 132 i 136.

⁵³ *Postępowanie karne. Część ogólna*, red. J. Skorupka, Warszawa 2012, s. 57.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 58.

⁵⁵ Np. M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 351–354, gdyż osobno rozpatruje te zasady, i M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 343. A także warte por. rozważania na ten temat w: Z. Gostyński, *op.cit.*, s. 371.

odrębnionym w doktrynie zasadom przyrzeć się bliżej, gdyż nie stronią one od problematyki usprawnienia postępowania sądowego.

Zasada koncentracji procesu (zwana również przez M. Cieślaka zasadą ciągłości, nieprzerywalności) to dyrektywa procesu stanowiącego „zwarty, konsekwentny ciąg czynności oraz zdarzeń bez przerw i zahamowań”. Jest ona, z pewnością, bardzo bliska pojęciu „zasady szybkości”, jednak, zdaniem autora, nie można twierdzić, by była jej „zwykłą konsekwencją”, i, choć jest uzależniona od szybkości procesu, to jednak nie tylko o nią w tym przypadku chodzi⁵⁶. Za słuszną należy przyjąć uwagę, że między postulatami szybkości i koncentracji zachodzi stosunek krzyżowania, albowiem postulat szybkiego postępowania może być przecież realizowany również poza zakresem wspomnianej zasady koncentracji⁵⁷. Zasada koncentracji jest narzędziem, które może przysłużyć się osiągnięciu celu, jakim jest szybkie postępowanie, ujmowałbym ją (jako zasadę już zastaną w piśmiennictwie) raczej jako część ogólnie pojmowanej dyrektywy czy też, idąc tropem wspomnianych autorów, zasady szybkości *sensu largo*⁵⁸. Doktryna wspomina także o wyjątkach od wyżej wspomnianej zasady koncentracji w postaci zawieszenia postępowania, przerwy w rozprawie i jej odroczeniu, a także o odroczeniu wydania orzeczenia⁵⁹. Zastosowanie każdej z tych instytucji odbija się na ogólnym czasie trwania postępowania, a to właśnie z nim jest wiązany postulat zachowania rozsądnego terminu, co nieuchronnie wiąże się z szybkością postępowania. Zasada koncentracji wiąże się z czymś, co niewątpliwie związane jest z czasem postępowania, lecz nie tylko na nim się opiera. Jej zastosowanie bywa ograniczane jedynie do prowadzenia rozprawy głównej. Chodzi mianowicie o to, aby wyrok w sprawie zapadł pod świeżym wrażeniem dowodów przeprowadzonych na rozprawie, co nieuchronnie wiąże się z zasadą bezpośredniości⁶⁰. W takim ujęciu można wręcz rozczłonkować zasadę kon-

⁵⁶ M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 353.

⁵⁷ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, s. 150.

⁵⁸ Odmiennie W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, T. I, Toruń 1985, s. 116, który uważa, iż „szybkość jest tylko jednym z elementów zasady koncentracji i to tylko taka szybkość, która wyraża się w eliminacji zbędnej zwłoki”.

⁵⁹ M. Lipczyńska, *Polski proces karny. Zagadnienia ogólne*, T. I, Warszawa 1986, s. 76 oraz M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 354–356.

⁶⁰ M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 354–355 oraz K. Marszał, *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988, s. 73, a także M. Lipczyńska, *op.cit.*, s. 76.

centracji na dwa elementy, które z powodzeniem można by włączyć do „zasady” szybkości oraz zasady bezpośredniości.

Dla porównania, inny autor definicję zasady koncentracji ujmuje w ten sposób: „zasada koncentracji to dyrektywa, zgodnie z którą postępowanie [...] powinno stanowić pozbawiony zbędnych przerw i zahamowań, zwarty tok czynności i zdarzeń, prowadzących do wyczerpującego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i skupienia wokół przedmiotu postępowania pełnego materiału dowodowego, stwarzającego warunki prawidłowego urzeczywistnienia prawa [...] materialnego”⁶¹. Jak widać, jest ona bardziej rozbudowana i pochłania wspomnianą w wyliczeniu zasadę koncentracji materiału procesowego. Obaj autorzy podanych definicji, moim zdaniem słusznie, rozciągają zasadę koncentracji na całe, szeroko pojmowane postępowanie przed sądem, lecz, jak podkreśla ostatni, z najpoważniejszym wpływem na rozprawę⁶². Warto zauważyć, iż terminy takie jak „zasada ciągłości” czy też „nieprzerwalności procesu” były używane w doktrynie również na oznaczenie zasady koncentracji, lecz jedynie w ograniczonym zakresie jej zastosowania: co do rozprawy⁶³. Należy podkreślić, że w tym ujęciu z zasadą bezpośredniości najbardziej sprzężona byłaby zasada ciągłości (rozprawy) jako węższy zakresowo element zasady koncentracji procesu⁶⁴.

Podobnie, choć bardzo lakonicznie, formułuje jej definicję K. Marszał, lecz nazywa ją zasadą koncentracji materiału procesowego: „Zasada koncentracji materiału dowodowego stanowi dyrektywę, w myśl której proces powinien stanowić zwarty ciąg czynności bez zbędnej zwłoki, skupiający środki dowodowe wokół przedmiotu procesu”⁶⁵. Jak się wydaje, tylko ten ostatni członek definicji uzasadnia taką, a nie inną jej nazwę. W konsekwencji, definicja ta zawiera w sobie zasadę koncentracji⁶⁶ oraz zasadę koncentracji materiału procesowego, który to odnosi się głównie do procedowania na rozprawie.

Koncentrację procesu powiązuje się z, oprócz wymienionej już zasady bezpośredniości, a także obok zasady prawdy materialnej, postulatami

⁶¹ T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1973, s. 148.

⁶² R. Kmieciak, E. Skrętowicz, *op.cit.*, s. 104–105.

⁶³ Tak np. T. Grzegorzcyk, R. Kmieciak we wspomnianych wyżej publikacjach.

⁶⁴ K. Marszał, *op.cit.*, s. 73.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Choć może trafniej byłoby to nazwać zasadą szybkości.

nieprzerywalności posiedzeń, niezmienności składu sądu, ekonomii (oszczędności) procesowej i, co istotne, z zasadą szybkości⁶⁷. Jako że stosunek pomiędzy „zasadą” szybkości i zasadą koncentracji został przedstawiony wcześniej, a nieprzerywalność posiedzeń została uznana za integralną część zasady koncentracji w stosunku do jednego z etapów procesu karnego, jakim jest rozprawa (ciągłość rozprawy⁶⁸), skupię się teraz na zasadzie ekonomii, ponieważ jako całkowicie odrębną dyrektywę należy potraktować niezmienną składu orzekającego⁶⁹. Na marginesie warto zauważyć, że to również jeden z czynników wpływających na sprawność postępowania przed sądem.

Zasada ekonomii procesowej (szybkości postępowania) to „postulat sprawnego działania, zapewniającego postępowaniu odpowiednią dynamikę, przy możliwie oszczędnym wykorzystywaniu sił ludzkich i środków finansowych”⁷⁰. Warto zauważyć, że „ekonomiczność” procesu nie zawsze łączyć się musi z szybkością postępowania. Może się okazać przecież, iż proces szybki nie jest wcale taki tani. Lecz należy pamiętać, że proces im dłużej trwa, tym większe generuje koszty. W tym aspekcie pojęcie zasady ekonomii wykracza poza zakres dyrektywy szybkości.

W dalszej części artykułu będę wykorzystywał, akceptując zastany w doktrynie stan rzeczy, pojęcie dyrektywy szybkości. Nie aspirując do wprowadzania nowych pojęć, jej zakresem będę obejmował, drogą wielkiego uproszczenia, wszystkie omówione powyżej „zasady”, których to motywem przewodnim niezaprzeczalnie jest sprawność postępowania lub jego szybkość *sensu largo*.

Jak podkreśla S. Kalinowski: „Zalety koncentracji są związane z korzyściami, jakie daje skupiony, celowy wysiłek podjęty przez podmiot świadomy celów i zadań swej pracy”⁷¹.

⁶⁷ T. Grzegorzczak, J. Tylman, op.cit., s. 149; W. Daszkiewicz, op.cit., s. 102–103.

⁶⁸ Ma ona zastosowanie również do posiedzeń, a nie tylko do rozpraw.

⁶⁹ T. Grzegorzczak, J. Tylman, op.cit., s. 150. Niezmienną składu orzekającego należałoby raczej omawiać przy zasadzie bezpośredniości, która nie jest przedmiotem danej pracy.

⁷⁰ Zob. np. S. Kalinowski, op.cit., s. 136, choć nazywa ją „zasadą sprawnego działania”, a także, zamiennie, zasadą szybkości, stawiając pomiędzy nimi znak równości (ibidem, s. 137).

⁷¹ S. Kalinowski, op.cit., s. 132.

Czas odgrywa niebagatelną rolę w postępowaniu przed sądem. Z pewnością jest on ważny nie tylko z punktu widzenia oszczędności finansów publicznych, bo długotrwałe, przewlekłe prowadzone postępowanie angażuje niemałe środki finansowe, stanowiące obciążenie budżetu państwa, ale również odgrywa istotną rolę z punktu widzenia realizacji ujętego w konstytucji prawa do sądu⁷². Krótki czas trwania postępowania, jego szybkość i sprawność są istotne także z punktu widzenia gwarancji jego uczestników. Szybkie zakończenie postępowania przed sądem jest równoznaczne z zakończeniem okresu niepewności łączącej się z werdyktem sądu. Im szybszy proces, tym pełniejsza realizacja zasady bezpośredniości. Zwłaszcza w procesie karnym, im krótszy okres dzieli popełnienie czynu, przeprowadzenie dowodu i ostateczną decyzję w sprawie tegoż czynu, tym lepiej⁷³. Ważkim argumentem za taką konstatacją jest angielska maksyma, która mówi, iż sprawiedliwość spóźniona to niesprawiedliwość (*justice delayed is justice denied*)⁷⁴.

Dyrektywa szybkości nie ma charakteru absolutnego. Kierując się nią, należy pamiętać o innych zasadach, z którymi może ona wejść w kolizję⁷⁵. W związku z tym, iż dyrektywa szybkiego postępowania może niekiedy kolidować z zasadą prawdy materialnej, może przybrać charakter antygwarancyjny⁷⁶. A więc powinna być zawsze w relacji podrzędności z innymi zasadami⁷⁷. Jest wszakże rzeczą jasną, iż nie może ona stanowić przeszkody dla dokonania określonej czynności procesowej, jak to nakazuje prawo. Słusznie zresztą podkreśla się w doktrynie, że „przesadny pośpiech w jednym okresie postępowania odbija się negatywnie na rezultatach dalszych etapów, często także na szybkości ich przebiegu”⁷⁸. Aby nie narazić na szwank gwarancji procesowych uczestników postępowania, sądy powinny poszukiwać

⁷² Art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Nr 78, poz. 483.

⁷³ M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 352.

⁷⁴ Za jej autora uważa się Ewarta Gladstone’a.

⁷⁵ S. Kalinowski wydziela zasadę szybkości spośród innych zasad procesu jako zasadę służebną wobec zasad tworzących „szkielet konstrukcji modelowej procesu”, w: S. Kalinowski, *Polski proces...*, s. 136.

⁷⁶ Ibidem, s. 353.

⁷⁷ Dyrektywa, która nie ma rangi zasady procesowej, zawsze powinna takiemu podporządkowaniu ulegać. Poza tym tego typu dyrektywy mają charakter czysto instrumentalny.

⁷⁸ T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, s. 150.

odpowiedniego w zastanych okolicznościach kompromisu pomiędzy dobrem postępowania a jego szybkością, by i postępowanie nie przewlekało się nadmiernie, a i strony na tym nie ucierpiały⁷⁹. Instytucje, które pozwalają na skrócenie i uproszczenie postępowania sądowego, ograniczają w pewnym sensie prawa stron. Jednak należy przyjąć, że sądowi powinno towarzyszyć uzasadnione przekonanie, że te prawa w konkretnej sprawie będą naruszone. Czysto abstrakcyjna, nieuzasadniona okolicznościami możliwość ich naruszenia wydaje się błahym powodem ku odmówieniu zastosowania prawem przewidzianych instytucji. Stosowanie dyrektywy szybkości powinno współgrać z innymi zasadami, co pozwoli na osiągnięcie rzetelnego, sprawnie prowadzonego postępowania sądowego.

Zdaniem doktryny szczególnym wyrazem nieskodyfikowanej zasady szybkości były przewidziane w kodeksach terminy⁸⁰. W takim ujęciu zasady szybkości trudno nie zgodzić się z poglądem, iż jej wyrazem są jedynie terminy maksymalne, jako że terminy minimalne służą ochronie interesów i uprawnień procesowych uczestników postępowania⁸¹. Należy tu wspomnieć chociażby o sankcji za uchybienie terminowi zawitemu, która zniechęca strony do przewlekania postępowania. Nie bez znaczenia są także terminy instrukcyjne, których respektowanie⁸² przez organy procesowe przyczynia się do właściwego przebiegu postępowania⁸³.

O zasadach jako pewnych ideach czy założeniach można mówić w odewnaniu od aktualnego stanu prawnego. Jednak, łącznie z ich wyrażeniem w normach prawnych, już same te normy stanowią zasady procesu⁸⁴. Dopiero wtedy mogą ulec wykładni, która odnajdzie ich sens w gąszczu całego systemu prawnego.

Szybkości postępowania, tak jak na tle przepisów konwencyjnych, również w Konstytucji nie należy przedkładać ponad inne cele postępowania sądowego, w szczególności dążenie do szybkiego zakończenia postępowania

⁷⁹ E. Sadzik, K. Zgryzek, P. Hofmański, *Kodeks postępowania...*, s. 22.

⁸⁰ Np. M. Lipczyńska, *op.cit.*, s. 77.

⁸¹ Por. M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 352–353.

⁸² A wydaje się także, że i nie czekanie, w miarę możliwości, na moment tuż przed upływem terminu instrukcyjnego może wpłynąć korzystnie na przyspieszenie biegu procesu, choć przy aktualnym natłoku spraw w sądach jest to postulat w zasadzie nie do wykonania.

⁸³ R. Kmieciak, E. Skrętowicz, *op.cit.*, s. 143.

⁸⁴ A. Murzynowski, *Istota i zasady...*, s. 105.

nie powinno w żadnym stopniu ograniczać możliwości właściwego zastosowania norm prawa materialnego⁸⁵.

Sprawne postępowanie jest celem, do którego powinno się dążyć w każdym państwie prawa. W latach 2005–2010 Polska znajdowała się w ósemce państw, z których nadchodziło najwięcej skarg do ETPC. Natomiast w 2001 r. na 20 orzeczeń aż 8 dotyczyło przewlekłości postępowania sądowego, a od 2003 r. przewlekłość postępowania sądowego stała się jednym z trzech dominujących naruszeń, na 67 orzeczeń w 40 Trybunał orzekł nieprzestrzeganie przez polskie sądy rozsądnego czasu postępowania. W następnych latach przewlekłość postępowania stała się już bolączką polskiego wymiaru sprawiedliwości, co potwierdzały liczne orzeczenia ETPC⁸⁶. Sprzyjać realizacji tego celu mają instrumenty przeciwko zbyt długo trwającym postępowaniom. Nie bez znaczenia jest tutaj funkcja kompensacyjna, gdyż przewlekły proces szkodzi przede wszystkim jego stronom. Takim instrumentem jest np. skarga z art. 13 Konwencji, a także podobne skargi wprowadzone przez ustawodawców krajowych.

Konwencja przewiduje możliwość uruchomienia międzynarodowej procedury kontrolnej, która jest przeprowadzana na podstawie skarg indywidualnych. Skargi te są rozpatrywane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka⁸⁷ w Strasburgu. Można je składać dopiero po wyczerpaniu drogi krajowej⁸⁸. Zgodnie z art. 13 EKPC: „Każdy, czyje prawa i wolności zawarte w niniejszej konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego, także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe”. Orzekając o naruszeniu Konwencji w konkretnej sprawie, ETPC może zasądzić skarżącemu zadośćuczynienie. Nie zapomniano w ten sposób o funkcji kompensacyjnej owej skargi.

W Rzeczypospolitej Polskiej dnia 17 czerwca 2004 r. w tym celu uchwalono ustawę o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy

⁸⁵ Wyrok TK z dnia 18 lutego 2009 r., Kp 3/08.

⁸⁶ I. Wrońska, *Polska przed Europejskim Trybunałem Praw człowieka w latach 2000–2010 – analiza statystyczna, prawna i faktyczna*, [w:] *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*, red. R. Sztuchmiller, J. Krzywkowska, Olsztyn 2012, s. 520 i nast.

⁸⁷ Dalej: ETPC.

⁸⁸ Z. Świda, op.cit., s. 58, tak też P. Górecki, S. Stachowiak, P. Wiliński, *Skarga na przewlekłość postępowania sądowego. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 9–10.

w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki⁸⁹. Tym samym Polska dołączyła do tych państw europejskich⁹⁰, które wprowadziły rozwiązania prawne nie tylko dla przeciwdziałania przewlekłości postępowania, ale też łagodzenia jej skutków. Ustawa ta obejmowała swoją regulacją również postępowanie karne, lecz bez postępowania przygotowawczego. Później jednak rozszerzono ten zakres⁹¹. Jedną z przyczyn wprowadzenia tej regulacji był wyrok ETPC z dnia 26 października 2000 r. w sprawie Kudła przeciwko Polsce. Trybunał uznał, iż w polskim prawie brak jest skutecznego środka odwoławczego przeciwko przewlekłości postępowania, ponieważ te, które w nim istnieją, nie są wystarczające dla kompensaty krzywdy będącej skutkiem przewlekłego postępowania, brak też środka gwarantującego przyspieszenie postępowania⁹². Trybunał wskazywał też, że prawo do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie nie będzie efektywne, jeżeli nie zostanie wprowadzona możliwość wnoszenia skargi na przewlekłość do organu danego państwa, podkreślając, że przyjęcie skargi przez Trybunał staje się możliwe dopiero po wyczerpaniu drogi krajowej⁹³. Polskie postępowanie w sprawie skargi jest jednoinstancyjne. Ma ono charakter nadzorczy⁹⁴. Zgodnie z art. 5 ust. 1, 2 i 4 strona oraz pokrzywdzony, jeżeli nawet nie jest stroną, mogą wnieść wspomnianą skargę do sądu, przed którym toczy się postępowanie, lub do prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze. Od orzeczeń i innych rozstrzygnięć wydanych w toku tego postępowania nie przysługuje środek odwoławczy⁹⁵. Aktualnie wysokość odszkodowania stanowi do 20 000 zł (art. 12 ustawy). Należy też zwrócić uwagę na to, iż postępowanie przewidziane

⁸⁹ Dz.U. Nr 179, poz. 1843.

⁹⁰ Np. Belgia, Chorwacja, Czechy, Francja, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Słowacja, Włochy. Bacząc na liczbie tych państw, można stwierdzić, iż stało się to już standardem.

⁹¹ Ustawa nowelizująca z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.). Por. Z. Świda, op.cit., s. 58.

⁹² Kudła przeciwko Polsce, sprawa nr 30210/96, opubl. <http://bip.ms.gov.pl> (10.01.2015).

⁹³ P. Górecki, S. Stachowiak, P. Wiliński, *Skarga na przewlekłość...*, s. 9–10.

⁹⁴ *Prawo karne procesowe – część ogólna*, red. J. Grajewski, Warszawa 2009, s. 106.

⁹⁵ Postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2005 r., I KZP 44/05, OSNKW 2006, nr 1, poz. 6.

ustawą, w odróżnieniu od tego przed Trybunałem, jest ograniczone czasowo. Rozpoznanie skargi powinno nastąpić w terminie dwóch miesięcy od daty jej złożenia (art. 11 ustawy). Na wzmiankę zasługuje także wprowadzona w postępowaniu karnym tzw. skarga na bezczynność z art. 306 § 3 k.p.k. Bardziej szczegółowe omówienie tego tematu wykracza poza zakres tego opracowania⁹⁶.

Problemy sprawiedliwości proceduralnej winny być rozpatrywane w aspekcie wydajności czy też sprawności prawa. Pozainstrumentalne reguły sprawiedliwości proceduralnej nie wpływają na treść wydanej decyzji, lecz są zabezpieczeniem przed stratą czy ciężarem, który może dla stron postępowania stanowić nieuzasadniona zwłoka⁹⁷. Postępowanie winno toczyć się szybko, ale prawidłowo, czyli sprawnie. Niech ta zasada towarzyszy ustawodawcy przy tworzeniu i nowelizowaniu procedur sądowych i nie tylko. Jednak aby jednostka mogła otrzymać w rzetelnie prowadzonym procesie zgodne z prawem rozstrzygnięcie, niezbędna jest możliwość zainicjowania go, co gwarantuje ustanowione w naszej Konstytucji prawo do sądu.

Literatura

Borucka-Arctowa M., *Sprawiedliwość proceduralna a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i jego rola w okresie przemian systemu prawa*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. J. Zakrzewskiej*, red. J. Trzcinski, A. Jankiewicz, Warszawa 1996.

Buchała K., Waltoś S., *Zasady prawa i procesu karnego*, Warszawa 1975.

Cieślak M., *Polska procedura karna*, Warszawa 1973.

Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.

Daszkiewicz W., *Proces karny. Część ogólna*. T. I, Toruń 1985.

Gostyński Z., *Zasada szybkości w nowym Kodeksie postępowania karnego*, [w:] *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1998.

⁹⁶ Warto jednak odesłać w tym temacie do P. Górecki, S. Stachowiak, P. Wiliński, *Skarga na przewlekłość...*

⁹⁷ M. Borucka-Arctowa, *Sprawiedliwość proceduralna a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i jego rola w okresie przemian systemu prawa*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. J. Zakrzewskiej*, red. J. Trzcinski, A. Jankiewicz, Warszawa 1996, s. 28.

- Gościński M., *Prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie na przykładzie Sikorska przeciwko Polsce*, [w:] *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*, red. R. Sztymlic, J. Krzywkowska, Olsztyn 2012.
- Górecki P., Stachowiak S., Wiliński P., *Skarga na przewlekłość postępowania sądowego. Komentarz*, Warszawa 2007.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1998.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1973.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998.
- Hofmański P., *Konwencja Europejska a Prawo Karne*, Toruń 1995.
- Kaczmarczyk K., [w:] *System organów państwowych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, red. H. Zięba-Załucka, Warszawa 2007.
- Kalinowski S., *Polski proces karny*, Warszawa 1972.
- Kmieć R., Skrętowicz E., *Proces karny. Część ogólna*, Kraków–Lublin 1996.
- Koncewicz T., *Prawo do rzetelnego postępowania w europejskiej przestrzeni prawnej. Jaka procedura? Jakie prawo?*, „Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej” 2013, R. 58, nr 11–12.
- Kubiak A., *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Łódź 2006.
- Kulesza C., *Efektywność udziału obrońcy w procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2005.
- Lipczyńska M., *Polski proces karny. Zagadnienia ogólne*, T. I, Warszawa 1986.
- Marszał K., *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1998.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976.
- Nowicki M. A., *Wokół Konwencji europejskiej*, Warszawa 1992.
- Pagiela A., *Zasada „fair trial” w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 2003, Rok LXV, z. 2.
- Pilipiec S., *Zasada prawa do sądu w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i Konstytucji Federacji Rosyjskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 2003/2004, Vol. 50/51, Sectio G.
- Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2003.
- Postępowanie karne. Część ogólna*, red. J. Skorupka, Warszawa 2012.
- Prawo karne procesowe – część ogólna*, red. J. Grajewski, Warszawa 2009.
- Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, red. P. Sarnecki, Warszawa 2008.
- Redelbach A., *Natura praw człowieka*, Toruń 2001.
- Sadzik E., Zgryzek K., Hofmański P., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. I, wyd. 3, Warszawa 2012.
- Trzaskowski R., *Czy istnieje możliwość ograniczenia drogi sądowej w dochodzeniu wolności lub praw? – uwagi na marginesie art. 77 ust. 2 Konstytucji*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 2.

Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013.

Wrońska I., *Polska przed Europejskim Trybunałem Praw człowieka w latach 2000–2010 – analiza statystyczna, prawna i faktyczna*, [w:] *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*, red. R. Sztychmiller, J. Krzywkowska, Olsztyn 2012.

Wykład prawa karnego procesowego, red. P. Kruszyński, Białystok 2012.